

## Od krytyki religii do teorii kultury świeckiej

Autor tekstu: **Czesław Gryko**

**P**roblematyce ateizmu A. Nowicki poświęcił wiele prac, które stanowią bazę źródłową dla odtworzenia jego sposobu rozumienia religii i postaw krytycznych wobec niej. Jednocześnie ograniczenie się do samych tekstów jest niewystarczające. Wszak sprawy te dotyczą własnych przeżyć i przekonań, i ocena dorobku w tej dziedzinie wymaga dopełnienia wiedzy o życiu danego myśliciela, a szczególnie prezentowanej w praktyce postawie życiowej. Ten praktyczny kontekst pomaga lepiej zrozumieć sens rozstrzygnięć teoretycznych. Szczególnie wtedy, gdy zamierzamy rozpatrywać danego twórcę w rozwoju, próbując uchwycić przekształcenia, zmiany samej koncepcji. W interesującej nas kwestii mamy do czynienia z wyjątkową spójnością i konsekwencją. Nie zauważymy u A. Nowickiego najmniejszych wątpliwości co do słuszności stanowiska ateistycznego, a tylko rozszerzanie, pogłębianie, utwierdzanie własnych ateistycznych przekonań. Stał się ateistą bardzo wcześnie, co szokowało jego kolegów. [1] Z socjologicznego punktu widzenia było to wydarzenie dość niezwykle, takie przypadki jawnego ateizmu w szkole pojawiały się niezbyt często. Natomiast z punktu widzenia psychologii o wiele naturalniejsze. To zwykle właśnie w okresie gimnazjalnym pojawiają się pierwsze wątpliwości i niezadowolenie z religijnego sposobu wyjaśniania świata. [2] Ateizm dla A. Nowickiego był czymś oczywistym, czego nie trzeba specjalnie dowodzić i przekonywać o słuszności stanowiska ateistycznego. Niemalą rolę w ukierunkowaniu przyszłych zainteresowań odegrała też zawartość biblioteki jego ojca, zgodnie ze znanym powiedzeniem: „Powiedz mi, jakie masz książki, a powiem ci, kim jesteś”. Znajdowały się w niej książki filozoficzne i religioznawcze. A. Nowicki zapamiętał "(...) więc przede wszystkim *Tako rzecze Zaratustra* Fryderyka Nietzschego (którą przeczytałem pięć razy przed kupieniem sobie na gwiazdkę 1936 r. pięknego wydania w języku niemieckim), *Xiądz Faust* T. Micińskiego, *Bóg Jezus* A. Niemojewskiego. Inne książki religioznawcze *Orpheus* S. Reinacha i *Życie Jezusa* E. Renana — nie wzbudziły we mnie tak wielkiego zainteresowania, jak Niemojewski (...) Wśród literatury społeczno-politycznej najbardziej zainteresowało mnie kilkutomowe wydanie *Pism* E. Abramowskiego, które dokładnie przeczytałem (...) Z pozycji naukowych, które ojciec mój miał w swojej bibliotece przestudiowałem gruntownie *Ekonomię polityczną* Żeleznowa, *Materializm ekonomiczny* K. Kelles-Krauzy, *Historię rewolucji francuskiej* i *Historię literatury francuskiej* Alfreda Bougeault (w języku francuskim, wydanie z 1896 r.), *Mitologię starożytnej Grecji i Rzymu* Petiscusa i *Mitologię słowiańską* A. Brucknera (...)" [3] To jest więc owa wyjściowa „masa apercepcyjna”, która ukierunkowała jego dalszy rozwój intelektualny. Były to lektury, które w sposób naturalny prowadziły go ku neoromantycznemu buntowi. Do neoromantycznej egzaltacji nietscheańsko-młodopolskiej (Miciński, Wyspiański, Przybyszewski, Berent) dołącza się uznanie dla postaw heroistycznych, fascynacja postaciami historycznymi, które oddały życie za jakąś wielką sprawę. Przypadkowe spotkanie w październiku 1934 roku z książką *Męczennicy myśli* zawierającą rozdziały o Giordanie Brunie, Giulio Cesare Vaninim i Kazimierzu Łyszczyńskim spowoduje, że myśliciele ci zafascynują go na całe życie i poświęci im odrębne monografie naukowe, a nawet powieści. Stanie się odtąd z charakterystyczną dla niego odrobiną fanatyzmu „wyznawcą kultu bohaterów”. Z tą „nową wiarą” charakterystyczną dla ideowych przewartościowców okresu młodzieńczego, a tak pięknie opisaną przez Jana Parandowskiego w powieści *Niebo w płomieniach*, A. Nowicki wkracza w okres okupacji, gdzie za określone wybory postaw płacono się cenę najwyższą, cenę życia. Dla charakterystyki ateizmu A. Nowicki tego okresu, który charakteryzują kategorie „bunt”, „heroizm”, lata wojny są istotne, ponieważ można dokumentować jego przekonania pierwszymi tekstami. W kwietniu 1943 roku ukazuje się pierwszy numer podziemnego pisma młodzieży socjalistycznej „Światło”, które redaguje i w znacznej części wypełnia własnymi artykułami, A. Nowicki. To dzięki niemu czasopismo łączy walkę o niepodległość, socjalizm i demokrację z walką o konsekwentnie świecki kształt kultury polskiej i jest jedynym polskim pismem podziemnym, które otwarcie przyznaje się do ateizmu i antyklerykalizmu. [4] Zgodnie z mottem zamieszczonym w winiecie: „Bo nie po to jest światło, by pod korcem stało, ale po to, by zachwycało do Rewolucji” pismo krytykując przeszłość naszej kultury za fideizm koncentrowało się na przyszłości formułując program oparcia światopoglądu socjalistycznego na fundamencie ateizmu. Ostro atakując filozofię i etykę chrześcijańską, A. Nowicki jednocześnie deklarował, że „Światło” wojny z całym klerem polskim nie prowadzi. Redakcja „Światła” zna osobiście wielu księży szlachetnych, patriotów i ludzi bez skazy. Wielu z nich siedzi

w niemieckich obozach koncentracyjnych za Polskę. Wiadome są nam również cierpienia zadawane księżom w więzieniach i wypadki zamęczenia ich przez hitlerowskich oprawców na śmierć. Przed tymi księżmi pochylamy z szacunkiem nasze czoła". [5] Dla „socjalizmu heroicznego”, jak brzmi tytuł artykułu w trzecim numerze „Światła” z września 1943 roku, ideałem, wzorem osobowym nie jest święty, ale bohater świecki (rewolucjonista, filozof, twórca). Temu kultowi bohaterów A. Nowicki poświęcił rozprawę doktorską z roku 1948 pt. *Czyn bohaterski*. Opublikowane w „Przeglądzie Filozoficznym” streszczenie pt. *Co to są bohaterskie czyny i czy zawsze należy je spełniać?* zakończone zostało znamieną parafrazą Francisca Bacona, że „bohaterstwu ludzkiemu nie skrzydeł potrzeba, lecz ołowiu, nie ostrogi, lecz wędzidła. [6] Miejsce romantyka i poety rzucającego hasło „mózgłęta w mózgianty” [7] zajmuje uczony pozostający pod urokiem pragmatycznej „zasady oszczędności” Williama Jamesa. [8]



Książki Andrzeja Nowickiego

Swoje konsekwentne stanowisko ateistyczne tego pierwszego okresu A. Nowicki najpełniej wyraził w... „Przeglądzie Powszechnym”, wydawanym przez księży jezuitów. Artykuł podpisany przez ks. Aleksandra Kisiela pt. *Rozmowa z niewierzącym* został opatrzony redakcyjną uwagą, że rozmowa została oparta na prawdziwym zdarzeniu. Ponieważ niewiele osób wie, że ów anonimowy ateista to Andrzej Nowicki przytoczę jego ówczesne credo: „Nie uznaję żadnego innego autorytetu poza własnym rozumem i doświadczeniem. Na tej podstawie trudno mi traktować na serio postawę życiową, głoszącą nieśmiertelność jednostkową człowieka, jego „duszy”, oraz istnienie Boga, tak jak to głoszą religie, to znaczy istoty różnej od świata, której rzekomo ma podlegać. Oto główna treść mojej „niewiary” (...) swój pogląd na świat mogę wyłożyć w niewielu zdaniach. Celem życia ludzkiego jest tworzenie kultury, przez którą rozumiem naukę i sztukę. Muszę przy tym zastrzec się przed jednym nieporozumieniem. Studiując filozofię, zniechęciłem się do wszelkiej filozofii, wychodzącej poza zakres doświadczenia naukowego. Doszedłem do wniosku, że należy przeprowadzić bardzo surową redukcję zagadnień, którymi zajmowano się dotychczas pod nazwą filozofii. Inaczej nie uwolnimy się od przerostów swojej myśli, stwarzającej zagadnienia pozorne ze szkodą zagadnień realnych. Człowieka pojmuję jako narzędzie tworzenia kultury i miarą jego kulturalnej twórczości oceniam jego humanistyczną wartość. Etykę i stosunki społeczne traktuję jako warunki twórczości. Jestem przeciwnikiem stanowiska hedonistycznego, jakie w gruncie rzeczy reprezentuje każda etyka narzucająca się jako cel życia. Uważam, że człowiek musi być bohaterem, który nie ogląda się na to, co go spotyka osobiście. W tym sensie nie interesuje mnie żadne zbawienie. Kultura przewyższa człowieka, bo on ginie a ona zostaje. Musi więc jej służyć, tak jak służy Bogu. Uznaję kult religijny, zaliczając go do dzieł sztuki, o ile oczywiście stoi na odpowiednim poziomie, ale merytorycznie kult ten przenoszę na twórczość. Moja ludzkość, do której dążę, będzie uprawiała religię twórczości, otaczając ją swoistą liturgią. (...) **Bóg mi był i jest niepotrzebny**

(podkreśl. Cz. G.)". [9]

W istocie więc wypowiedź ta stanowi program przyszłych zamierzeń i zawiera załączki ciągle rozbudowywanej filozofii kultury z centralną dla niej problematyką antropologiczną, gdzie człowiek jest twórcą samego siebie i świata kultury. Zbudowanie takiej koncepcji przy założeniu istnienia Boga nie jest możliwe.

Okres 1949-1956 nie znalazł uznania w licznych omówieniach twórczości A. Nowickiego. Negatywną ocenę okresu stalinowskiego automatycznie przenosi się na publikowane wówczas prace uważając, że „wirus mitologii społecznej” [10] w równym stopniu zainfekował całość jego dorobku. Takie stanowisko uważam za niewłaściwe. Przede wszystkim sprzeczne ono jest z dyrektywą metodologiczną badań konkretno-historycznych. Nie można „wrywać” z życiorysu twórcy ośmiu lat życia traktując je jako „białe plamy”, tym bardziej, że w przypadku A. Nowickiego oznaczałoby to pominięcie 136 pozycji bibliograficznych, w tym 11 książek wydawanych w dużych nakładach, z których jedna osiągnęła aż trzy wydania. [11] Konieczność omówienia tych prac wynika również ze specyfiki recepcji twórczości A. Nowickiego. Otóż ci, którzy zaznajamiali się z jego pracami w latach pięćdziesiątych przynosili ujemną ocenę na prace późniejsze sądząc, że nadal pisze antyklerykalne i antypapieskie utwory. Ci natomiast, którzy czytali go w latach siedemdziesiątych, prace lat 1949-1956 oceniali z perspektywy *Człowieka w świecie dzieł* widząc w nich w wielu przypadkach antecedencję wielu późniejszych pomysłów teoretycznych. Z punktu widzenia tego późniejszego czytelnika chcę pokazać, że autor tych prac nie musi się wstydić, a wprost przeciwnie mogą one być i dzisiaj czytane z korzyścią. „Rehabilitacja” tych prac nie oznacza obrony ówczesnej formy marksizmu, nauki upolitycznionej oraz poddanej całkowicie regułom gry politycznej, a zmierzającej do uczynienia z uczonego propagandzisty politycznego.

Wydana w 1949 roku książka *Papieże przeciw Polsce. Doświadczenia dziesięciu stuleci naszych dziejów* otwiera serię prac (szczególnie z lat 1949-1953) skierowanych przeciwko polityce papieżstwa. Negatywny stosunek autora do Watykanu wynikał z rozpętanej przez Kościół Piusów (Pius XI: 1922-1939; Pius XII: 1939-1959) antykomunistycznej i antysocjalistycznej krucjaty przeciwko państwom socjalistycznym. Kościół był wrogi wobec ideałów komunizmu uważając go wprost za barbarzyństwo. W encyklice *Divini redemptoris* (19 III 1937) papież uznał komunizm za „śmiertelną zarazę” zagrażającą ludzkości. Kościół Piusa XII prowadził politykę konfrontacyjną nie zamierzając akceptować jakichkolwiek przejawów sekularyzacji życia społecznego. „Zimna wojna” znalazła w Piusie XII swego orędownika.

A. Nowicki pokazywał antypolską politykę Watykanu [12], służebną rolę Kościoła wobec klas panujących i niesprawiedliwego porządku społecznego [13] dokumentował papieskie wypowiedzi. [14] Po odrzuceniu charakterystycznej dla owego okresu natrętnej stylistyki prace te zachowują swoją wartość poznawczą. To na podstawie tych prac sformułowano o A. Nowickim opinie „osobistego wroga Pana Boga”, tymczasem jeśli już używać tej formy to należałoby widzieć w A. Nowickim wroga Piusa XII. Sądzę, że krytyka pontyfikatu Piusa XII jest w świetle późniejszych wydarzeń w Kościele całkowicie uzasadniona. Wraz z zapoczątkowaniem „otwarcia na Wschód” i programem *aggiornamento* Jana XXIII A. Nowicki zaprzestał publikowania prac antypapieskich. Pozwala to zasadnie twierdzić, że nie koniunkturalizm powodował ich pisanie, lecz obiektywna sytuacja w Kościele. Kiedy się je natomiast z perspektywy posoborowej odnowy krytykuje za ich powierzchowność i jednostronność to nie wolno zapomnieć, że nikt w latach pięćdziesiątych nie był w stanie przewidzieć, że Kościół katolicki przytłoczony ciężarem konserwatywnych tradycji potrafi tak się radykalnie odnowić.

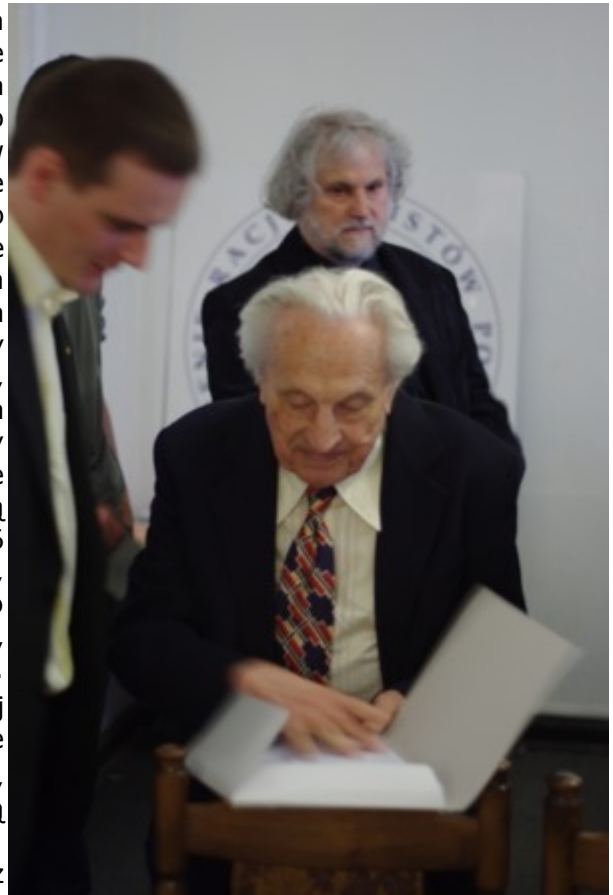
Wiadomo, że fundamentem teorii ateizmu A. Nowickiego jest redukcjonizm, rozpatrywanie religii w kategoriach „formy” i „treści”. Powstanie tego sposobu ujmowania religii wiąże się z pracami przełomu lat pięćdziesiątych — sześćdziesiątych. Nikt dotychczas jednak nie zwrócił uwagi na to, że źródła tej koncepcji tkwią w pracach o dziesięć lat wcześniejszych. Któż bowiem pamięta, a tym bardziej czytał artykuły drukowane w „Myśli Chłopskiej”. W cyklu artykułów z 1949 r. A. Nowicki analizował tam chłopskie próby oporu wobec nadmiernego ucisku. W końcu XVI wieku w sytuacji dobrej koniunktury i zapotrzebowania na polskie zboże zwiększono wymiar pańszczyzny z 2 do 3 dni. Chłopi złożyli skargę do sądu referendarskiego. Wyrok brzmiał: „Z woli Boga powinniście odrabiać 3 dni pańszczyzny na tydzień”. Ta forma wyroku królewskiego wyjaśniła A. Nowickiemu cały problem religii. Świecka formuła „powinniście odrabiać po 3 dni pańszczyzny na tydzień” poprzez dodanie „z woli Boga” przybiera formę religijną. Świecka treść zostaje ujęta w religijną „skorupę”. Jej funkcją jest zabranianie krytycznej dyskusji nad świecką treścią. Stąd późniejsze uogólnienie, że religia pełni funkcję skorupy, mistyfikacji, uświęcenia określonego porządku

społecznego. [15]

Za najważniejszą pracę tego okresu uznają *Podróż w świat średniowiecznych cudów*. Waga tej książki nie polega przede wszystkim na demystyfikacji cudów religii, ale na pokazaniu świata cudów prawdziwych: „dzieł ludzi o śmiałej myśli i złotych rękach” [16]. Zapowiadana tam *Dруга podróż w świat cudów* tylko pozornie się nie ukazała. Opublikowana dwadzieścia lat później książka *Człowiek w świecie dzieł* to przecież teoretyczna konsekwencja fascynacji dziełami i obecnością w nich swego twórcy.

Nazwałem ten okres „ateizmem politycznym”, ponieważ polemika z katolicyzmem ograniczała się do politycznej kampanii antykościelnej i antyklerykalnej. Koncentrowała się na krytyce politycznej funkcji Kościoła.

Rok 1957 uważam za najistotniejszą cezurę dla omawianego tematu. Zostają zorganizowane wówczas zinstytucjonalizowane formy uprawiania badań religioznawczych: Polskie Towarzystwo Religioznawcze, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, a przede wszystkim powstaje „Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, którego założycielem i redaktorem naczelnym przez prawie ćwierćwiecze był A. Nowicki (1957-1981). Historia „Euhemera” jest historią naukowego religioznawstwa w Polsce i biografią A. Nowickiego, który nieprzerwanie publikuje w nim swoje rozprawy, recenzje, syntezy. Teoria ateizmu i historia filozoficznej krytyki religii stanowi odtąd wiodący przedmiot badań naukowych. Oczywiście obserwujemy tu zmiany natężenia zainteresowań tą problematyką: apogeum w latach 1957-1966 z książką pt. *Ateizm* (Warszawa 1964, s. 143), koncentracja po roku 1966 na budowaniu własnego systemu filozoficznego (*Człowiek w świecie dzieł*, 1974) opartego na fundamencie ateizmu (artykuł pt. *Ateistyczna filozofia kultury* [17]) i świeckiej koncepcji nieśmiertelności, przesunięcie zainteresowań po r. 1975 ku filozofii muzyki [18], powtórna koncentracja zainteresowań nad teorią i historią krytyki religii (*Zarys dziejów krytyki religii. Starożytność*, Warszawa 1986, s. 367). Ponieważ mamy tu do czynienia z wyjątkową wytrwałością i konsekwencją w zajmowaniu się przez A. Nowickiego problematyką ateizmu traktuję okres po roku 1957 jako przestrzeń analizy systematyzującej.



Wraz z wydaniem w 1957 roku pierwszego numeru „Euhemera” — pierwszego w dziejach polskiej nauki naukowego czasopisma religioznawczego — pojawił się problem określenia przedmiotu badań naukowych polskiego religioznawstwa. Kwestia autonomii i zakresu tej nauki ciągle jest przedmiotem dyskusji, gdyż religia jest zjawiskiem wieloaspektowym i stanowi przedmiot zainteresowania wielu nauk: filozofii, socjologii, teologii, psychologii, etnografii, historii. Czy wystarczy jednak uznanie za czynnik integrujący badanie samego fenomenu religii? Jakie jest miejsce badań nad różnymi opozycjami wobec religii, jej krytyką, dziejami ateizmu? Możliwe są tu dwa rozwiązania: już to uznanie ateizmu za dyscyplinę odrębną i podporządkowującą sobie badania tradycyjnego religioznawstwa, bądź uznanie ateizmu za integralną część szeroko pojętego religioznawstwa. Pierwsze rozwiązanie funkcjonuje w radzieckiej nauce, drugie jest specyfiką nauki polskiej. Już w artykule wstępnym redakcja uznała, za przedmiot religioznawstwa nie tylko wszelkie religie w całej różnorodności ich form i aspektów, lecz również historię ich krytyki, historię ateizmu [19].

Uzasadził to szerzej A. Nowicki w referacie na III Ogólnopolskiej Konferencji Religioznawczej w Krakowie (18.10.1958) próbując m.in. odpowiedzieć na pytanie: czy historia krytyki religii należy do religioznawstwa? Odpowiadając na nie pozytywnie jednocześnie wyjaśnił dlaczego jest to stanowisko źle przyjmowane przez współczesne religioznawstwo: „Jeżeli dzisiaj wielu zachodnich religioznawców (...) wyłącza historię krytyki religii (a tym bardziej krytykę religii) z zakresu własnych

zainteresowań, to nie bez wpływu na ten stan rzeczy są określone warunki społeczne, skłaniające poszczególnych religioznawców jeżeli nie do obrony religii, to przynajmniej do zajmowania postawy światopoglądowej nijakiej, neutralnej tchórzliwej"... [20]. Hasło „czystej nauki” opisowej cieszy się również popularnością w polskim religioznawstwie, nie wyłączając religioznawstwa marksistowskiego. [21] Nie wystarczyło jednak uzasadnić istnienia w ramach religioznawstwa konkretnej subdyscypliny badawczej, ale trzeba ją było po prostu zbudować, ponieważ nauki takiej dotąd nie było. Tego trudu podjął się A. Nowicki. Gromadzi wokół siebie badaczy zainteresowanych problematyką historii i teorii ateizmu zorganizowanych początkowo w pracowni Historii Filozofii i Krytyki Religii Polskiego Towarzystwa Religioznawczego (1958-1962), a następnie od 1962 roku w Zespole Historii i Teorii Ateizmu funkcjonującego w ramach Zakładu Religioznawstwa Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Zasługą A. Nowickiego jest wypracowanie oryginalnego modelu badania przejawów i form obecności ateizmu w kulturze i stworzenie zespołu nauk ateoznawczych, który istnieje obok zespołu nauk religioznawczych. [22]

Na ten zespół nauk ateoznawczych składa się: teoria ateizmu, historia ateizmu pojęta jak najszerszej od starożytności do czasów nam współczesnych we wszystkich krajach świata, socjologia i psychologia ateizmu. 12 czerwca 1965 roku w komunikacie wygłoszonym na Walnym Zebraniu PTR, A. Nowicki użył po raz pierwszy terminu „ateografia” (Historia ateizmu a historia ateografii). Stworzył w ten sposób nowy obszar badawczy, którego przedmiotem jest badanie odbicia ateizmu w świadomości ludzkiej, rezonansu społecznego dzieł i działalności ateistów. Dlatego twierdził: „ateografem nazywać będziemy każdego autora tekstu, w którym przedmiotem uwagi, opisu, refleksji, jest ateizm”, w przeciwieństwie do **ateoznawcy** (...) który posiada (a czasem również pomnaża) zasób prawdziwych informacji o ateizmie i ateistach.

Czym innym są więc teksty ateistyczne, a czym innym teksty ateograficzne i ateoznawcze. Ateista nie musi być ateografem ani ateoznawcą. Ateograf i ateoznawca nie muszą być ateistami. W tekście ateistycznym może nie być rozważań o ateizmie. Wartość ateoznawczą mogą mieć również dzieła przeciwników ateizmu" [23]. A. Nowicki stawiał przed ateografią nie tylko zadania historyczne jako uzupełnienie historii ateizmu, lecz również teoretyczne, związane z wydobyciem z materiału ateograficznego obiektywnych prawidłowości pojawiania się i nasilania refleksji nad ateizmem, odkrywaniem praw rządzących procesem myślenia ateografów, rozwojem myśli ateistycznej i jej wpływem na kulturę. Uznawany jest on za niekwestionowanego twórcę ateografii [24], a jego kolejne prace badawcze określiły jej miejsce na mapie szeroko pojętego religioznawstwa. [25] Wkrótce okazało się, że ogrom zebranych faktów z zakresu ateografii wymaga zastosowania jakichś metod badań ilościowych.

Z tej praktycznej potrzeby powstaje w 1973 roku **ateometria**, jako nauka o ilościowych aspektach ateizmu. Obejmuje ona trzy podstawowe obszary badawcze: 1) związany z socjologią ateizmu, a polegający na „liczeniu” ateistów w różnych grupach ludzkich, okresach historycznych i obszarach geograficznych, czyli sporządzaniu „katalogu ateistów”; 2) związaną z historią ateizmu analizę ilościową samych tekstów ateistycznych; 3) związaną z historią ateografii mierzenie form obecności ateistów w kulturze [26]. W owym okresie A. Nowicki przywiązywał wielką wagę do metod ilościowych wiążąc z nimi nadzieję na uściślenie twierdzeń. Postulując więc ilościowe mierzenia spotkań („inkontrometria”), dzieł sztuki („ikonometria” [27]), a nawet w dialogach o Giordanie Brunie w usta bohatera wkłada pomysł stworzenia kosmimetrii, czyli uniwersalnej nauki o mierzeniu wszystkich przedmiotów nieskończonego Wszechświata [28]. Z tych ilościowych metod pozytywnie została zweryfikowana w praktyce badawczej A. Nowickiego, jak i w pracach doktorskich jego uczniów, metoda polegająca na liczeniu słów w celu poznania rozwoju aparatury pojęciowej i wykryciu zestawu centralnych kategorii. Po raz pierwszy została ona zastosowana jeszcze na początku lat sześćdziesiątych w pracy habilitacyjnej o G. Brunie. [29] Znane też są studia A. Nowickiego nad formami obecności ateistów w literaturze, szczególnie imponujące są jego badania w zakresie historii **vaninografii** obrazujące „krzywą zainteresowań” Vanium w kulturze. Problem ateometrii znajduje się ciągle w polu zainteresowań i inwencji badawczej A. Nowickiego [30]. Tak więc cechą charakterystyczną formułowanego przez A. Nowickiego modelu ateizmu rozumianego tutaj jako ateistyczna krytyka religii jest ujmowanie go nie jako jednej dyscypliny, ale jako zespołu nauk ateoznawczych.

We współczesnym świecie ateizm przestał być zjawiskiem lokalnym i izolowanym, lecz stał się szeroko rozpowszechnionym uniwersalnym fenomenem kulturowym. Znamienny jest stosunek

Kościół do ateizmu. Do Soboru Watykańskiego II teologia traktowała ateistów jak w przekazie starotestamentowym: „Głupi rzekł w sercu swoim: nie ma Boga” (Psalm 14,2). Kościół Piusów rzucał anatemy na ateizm. Dopiero Sobór Watykański II w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w Świecie Współczesnym (*Gaudium et spes*) z 7 grudnia 1965 roku zauważa, że „(...) ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej i poddać go staranniejszym badaniom (pkt. 19)” [31] Realizacją tego postulatu jest monumentalna czterotomowa licząca ponad 3 tys. stron druku praca typu encyklopedycznego pod redakcją ks. Giulia Girardiego: *L'ateismo contemporaneo* (Torino 1967-1970).

Ponieważ terminem „ateizm” określa się bardzo różne pojęcia i zjawiska, kwestie definicyjne odgrywają tu zasadniczą rolę. W świadomości powszechnej ateizm funkcjonuje jedynie jako antyteizm i zaprzeczenie istnienia Boga. Definicja taka opiera się na analizie etymologicznej słowa „ateizm” (od greckiego — nie, przeciw, brak czegoś, w łacińskiej transkrypcji, *theos* Bóg). To utożsamienie ateizmu z negacją prowadzi do jego utożsamienia z antyreligijnością, mechanicznym odrzuceniem religii jako zła absolutnego w sensie kontradycji logicznej. Taka cecha jest obca współczesnemu ateizmowi teoretycznemu. Dotyczy to również prac A. Nowickiego, także z lat pięćdziesiątych. Nawet wówczas, jak starałem się wykazać, prace te nie odrzucały religii jako zjawiska społeczno-kulturowego w sposób mechaniczny, lecz skierowane były przeciwko ideologii Kościoła jako instytucji. Ateizm jest niewątpliwie krytyką religii, ale określoną. Krytyka religii to pojęcie szersze, w którego ramach funkcjonuje „ateistyczna krytyka religii”. Wynika z tego, że chcąc zrozumieć ateizm, trzeba wiedzieć, co się krytykuje, a więc należy zdefiniować pojęcie „religii”. Pomijając związane z tym trudności metodologiczne, z których A. Nowicki zdaje sobie sprawę [32], jego ujęcie religii jest opisem redukcjonistycznym. Jest to koncepcja utrzymująca, że zjawisko definiowane można sprowadzić (zredukować) do innych zjawisk w celu otrzymania ostatecznego wyjaśnienia. Źródeł redukcjonizmu można doszukać się już u myślicieli starożytnych. W pełni zaś rozwiniętą postać redukcjonizmu przybrał w genetyczno-historycznej formie u Karola Marksa. Metodologiczną regułę redukcjonizmu do definiowania religii zastosował A. Nowicki już w roku 1958 w referacie na konferencji poświęconej w całości definicji religii (Katowice, 18-19 kwietnia) [33] Jego redukcjonizm religioznawczy oparty został na marksistowskiej definicji religii z wykorzystaniem dwóch kategorii marksistowskiej dialektyki: „formy” i „treści... W całości (*compositum*), jaką jest religia, można wyróżnić „formę” i „treść”. Za Kantem można to przedstawić graficznie jako przekrój orzecha, składającego się ze skorupy („formy”) i miąższu, owocu („treść”). Istotą religii nie jest owa treść, lecz forma, której funkcją jest mistyfikacja (ukrycie, zamaskowanie) rzeczywistej treści pozareligijnej: moralności (Kant), filozofii (Hegel), uczucia (Schleiermacher, Feuerbach). W ten sposób religia została sprowadzona (zredukowana) do specyficznej formy (maski, skorupy) i pozbawiona własnej, specyficznie religijnej treści. Znajdującą się w Anty-Duhringu definicję: „(...) wszelka religia jest tylko fantastycznym odzwierciedleniem w ludzkich głowach tych sił zewnętrznych, które rządzą codziennym bytem ludzi, odzwierciedleniem, w którym siły ziemskie przybierają postać sił nadziemskich” A. Nowicki rozszerza i uogólnia: „religia jest jedną z form mistyfikowania (maskowania) treści społecznych, filozoficznych, etycznych, naukowych, ekonomicznych, politycznych itd.” [34]. Ta redukcjonistyczna definicja religii A. Nowickiego jest powszechnie przyjmowana w polskim religioznawstwie niekonfesyjnym [35].

Zdanie teologa o Bogu, pozornie tylko traktuje o istocie nadprzyrodzonej, w istocie mówi nam ono o świecie i człowieku. A. Nowicki tak na ten temat pisał w artykule o charakterze metodologicznym: „zdania teologów o Bogu wcale nie są zdaniem o Bogu. Kiedy o Bogu się mówi, to nie o Bogu się mówi — oto punkt wyjścia dla naukowych badań religioznawczych”. Słowo „Bóg” jest tylko pewnym „sposobem myślenia” (*modus loquendi*) [36]. Wniosek ten był przede wszystkim konsekwencją lektur prac G. Bruna [37], a także H. Vaihinger, S. Marechala, M. Nizzolego. Nie zauważył on wówczas metodologicznej i poznawczej doniosłości dla teorii ateizmu rodzimej formy redukcjonizmu rozwijanej przez jednego ze swych nauczycieli Tadeusza Kotarbińskiego. Dopiero po prawie dwudziestu latach dostrzegł jego wpływ na swoje myślenie. Tekst odczytu *Co zawdzięczam moim nauczycielom* (wygłoszonego 12 listopada 1976 r. w Lublinie na posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego), który stał się załącznikiem pisanej w latach 1977-1979 książki *Nauczyciele*, został wzbogacony o znamienne przypisy: „(...) 'z ducha' Kotarbińskiego wywodzą się, jak sądzę, wszystkie moje prace o „języku” i „sposobach mówienia” (*modus loquendi*), w szczególności zaś pierwsza część pracy habilitacyjnej omawiająca rozważania Bruna o języku” [38]. „Rozejście” się ucznia i nauczyciela i spóźnione „spłacanie długów wdzięczności” jest w tym przypadku, jak sądzę, łatwe do wyjaśnienia. Rygorystycznie scjentyistyczna, pozytywistyczna i analityczna postawa T. Kotarbińskiego nie budziła

sympatii u jego ucznia. Na ogólnopolskim Zjeździe Filozoficznym (Lublin, 20-23 czerwca 1977) projektując program badań w dziedzinie filozofii kultury A. Nowicki wskazał na filozofię T. Kotarbińskiego jako jedną z trzech, obok Romana Ingardena i Władysława Tatarkiewicza, do których należałoby nawiązać. Dwa wątki są tu szczególnie interesujące: „jeden związany z tropieniem 'nazw pozornych' i wyrażen 'skrótowo-zastępczych' i drugi związany z pojęciem 'dobrej roboty' i dążeniem do racjonalizacji naszego myślenia i działania" [39]. Reistyczny redukcjonizm T. Kotarbińskiego A. Nowicki wykorzystał dla zbudowania ontologicznego fundamentu dla ateizmu. Według T. Kotarbińskiego język powinien być językiem reistycznym, tzn. zawierać jedynie nazwy konkretów [40]. Terminy „Bóg”, „Szatan” nie są nazwami rzetelnymi, lecz onomatoidami, czyli nazwami pozornymi, które można potraktować jako pewne „wyrażenia skrótowo-zastępcze” („sposoby mówienia” o ludziach) [41]. Korzystając z „miotły Kotarbińskiego” [42] A. Nowicki przechodzi od reizmu semantycznego do reizmu ontologicznego w jego wcześniejszej fazie zwanej somatyzmem: „nie ma innych bytów a więc nie ma również innych obiektów poznania, jak tylko przedmioty cielesne” [43]. W ostateczności somatyzm Kotarbińskiego (= materializm) nie uznaje odrębnego istnienia ontologicznego religii, Boga. Powinno się je sprowadzić (zredukować) do ich podstawy ontologicznej, tzn. ludzi, którzy posiadają jakieś przekonania, pragnienia, uznają określone wartości, postępują według określonych wzorów, nadają szczególne znaczenie określonym przedmiotom [44].

Regułę redukcjonizmu należy też stosować do ateizmu, gdyż także ateizm jest w istocie formą mówienia o czymś innym. Nie sprowadza się on jedynie do twierdzenia o nieistnieniu różnych bytów „nadprzyrodzonych” i „pozaczasowych”. Już dla Ludwika Feuerbacha ateizm, który sprowadzałby się do samej krytyki, negacji, odrzucenia „świętości” treści nie zasługiwałby na większą uwagę: „gdyby ateizm nie był niczym więcej jak negacją, pustym zaprzeczeniem bez treści nie byłby nic wart” [45]. Afirmacja czy negacja Boga jest dla ateisty czymś nieistotnym, bowiem Bóg został zredukowany, jest nieobecny w jego systemie wartości. Ateistom nie chodzi o Boga (jest to problem stricte teologiczny), ale o człowieka jako istotę autonomiczną. Zauważyli to nawet autorzy *Gaudium et spes*: „Niektórzy tak bardzo wywyższają człowieka, że wiara w Boga staje się jakby bezsilna, i więcej im chodzi, jak się zdaje, o afirmację człowieka aniżeli przeczenie o istnieniu Boga (pkt 19)” [46]. Negacja jest tylko wstępnym przedsięwzięciem poprzedzającym etap znalezienia pozytywnego sensu. Wówczas, kiedy krytyka religii zajmuje zbyt wiele miejsca, to może ona przesłaniać pozytywne treści ateizmu. I faktycznie przesłaniała, stąd wysiłki A. Nowickiego w ostatnich latach zmierzające do odsłonięcia tych treści u wielkich ateistów, które przez ich krytykę religii były przesłonięte. [47]

Na czym polega wyższość ateizmu nad religią? Początkowo A. Nowicki ujmował rzecz dość prosto. W ateizmie mamy zdania całkowicie świeckie, a więc zawsze otwarte na krytykę, natomiast w religii ukryte są w skorupie, która chroni przed dyskusją. Religijna forma deformuje, zniekształca i fałszuje obraz świata. Szybko jednak radykalnie zrywa z oświeceniową optymistyczną wizją krytyki religii. Skoro religię należy ujmować w kategorii „formy” i „treści” to również i ateizm nie powinien być tu wyjątkiem. Wówczas okaże się, że nie każdy ateizm zasługuje na szacunek. Takim negatywnym przykładem jest dla A. Nowickiego ateizm Tomasza Hobbesa, który wprowadzając na miejsce Boga Państwo, pod ateistyczną formą ukrywa religijne treści, czyniąc z ateizmu nową religię kultu Państwa (statolatria). [48]

Krytyk religii, filozof-ateista nie może poprzestać na krytyce formy. Powinien zawsze stawiać wyżej treść ponad formę, „bo nie formy są ważne, ale treści” [49]. Zasadą A. Nowickiego jest szerokie rozumienie ateizmu jako zróżnicowanej „wielokształtnej jedności” wielopiętrowego układu kontekstów. Ci którzy krytykowali go za zbyt szerokie rozumienie ateizmu doprowadzili sprawę do absurdu. Bo jeśli ateizm ograniczymy do zwykłej negacji Boga i sprowadzimy do tej jednej myśli, to pozbawimy go cech jakiegokolwiek zróżnicowania i historycznej zmienności. Aby pokazać zróżnicowanie i rozwój ateizmu A. Nowicki umieszcza go w szerokim kontekście kultury. **Historię** ateizmu należy rozpatrywać jako część historii filozofii i teorii **kultury**. Jest to najbardziej doniosłe twierdzenie A. Nowickiego konsekwentnie rozwijane przez ostatnie trzydzieści lat. Jeśli więc „wbrew pozorom ateizm nie sprowadza się do krytyki i negacji, ale jest w istocie formą głoszenia pozytywnych treści ontologicznych, aksjologicznych, społecznych i politycznych” [50], to skuteczność krytyki religii zależy od stanu pozytywnej treści ateizmu i jego zdolności do „roztapiania” treści religii w kulturze świeckiej.

A. Nowicki analizując pozytywne treści ateizmu miał na myśli przede wszystkim aksjologię. To sprzeciw wobec religijnej aksjologii i obrona zagrożonych przez religię wartości legły u podstaw jego

ateizmu. Tradycyjna moralność religijna jest teocentryczna — Bóg najwyższą wartością, heteronomiczna — podleganie normom, których się samemu nie sformułowało, transcendentna — ukierunkowuje życie człowieka na cele pozaziemskie. Karol Wojtyła tak określał etykę chrześcijańską: „...przez etykę chrześcijańską rozumiem (...) te prawdy etyczne, które zostały objawione przez Boga, a przez Kościół podane jako zasady postępowania moralnego. Zawierają się one w źródłach Objawienia, tj. w Piśmie św. oraz Tradycji. Prawdy te jako objawione w sposób nadprzyrodzony stanowią przedmiot wiary” [51]. Dla A. Nowickiego nie ma możliwości pogodzenia w aksjologii egzystencji Boga z egzystencją człowieka.

Musimy wybierać: albo wartością naczelną uczynimy człowieka (antropocentryzm, humanizm), albo Boga (teocentryzm). Zasady obu etyk zestawiał syntetycznie w dwunastu punktach już w 1943 r. w artykule pt. *Etyka socjalistyczna a etyka chrześcijańska* [52].

### **Zasada etyki socjalistycznej**

1. Zasada życia doczesnego
2. Samodzielny wybór zasad etycznych
3. Postawa krytyczna wobec wzorów
4. Zasady myślenia samodzielnego
5. Twórcza i ambitna postawa
6. Zdecydowane przeciwstawienie się złu
7. Rewolucyjna postawa wobec bliźnich
8. Krytyczne i ziemskie pojmowanie władzy
9. Radość życia, szczerłość (hedonizm)
10. Apoteoza życia cielesnego
11. Walka o szczęście dla innych
12. Zasada szczerości i wierności wobec własnej osobowości

### **Zasady etyki chrześcijańskiej**

1. Zasada życia pozagrobowego
2. Wynikanie zasad etycznych z religii
3. Bezkrytyczne naśladowanie wzorów (świętych)
4. Myślenie kryteriami wiary (dogmatyzm)
5. Postawa pokory i poniżenia
6. Bierność i uległość wobec zła, akceptacja fatalizmu
7. Bezinteresowne umiłowanie bliźnich, uległość wobec wrogów
8. Boskie pojmowanie władzy
9. Pogarda dla dóbr świata (asceza)
10. Potępienie życia cielesnego
11. Troska o zbawienie własnej duszy
12. Nieszczerość i niewierność wobec własnej osoby (świat iluzji)

Krytyka religii, to w gruncie rzeczy krytyka fałszywej aksjologii. Wartości w których obronie występowały krytycy religii można podzielić na sześć grup: 1) godność ludzkiego rozumu przeciwko podporządkowaniu go objawieniu, autorytetowi i ślepej wierze; 2) wolność (sumienia, myśli, badań naukowych, słowa i druku) przeciwko zależności od instytucji kościelnych; 3) nowość przeciwko religijnemu tradycjonalizmowi i fanatyzmowi; 4) sprawiedliwość społeczną przeciwko religijnemu uświęcaniu nierówności społecznej; 5) patriotyzm i wartości narodowe przeciwko sprzecznym z interesami narodowymi zasadom religii; 6) szczęście i wszechstronny rozwój osobowości przeciwko religijnemu nakazowi rezygnacji z tych aspiracji. [53] Do tego katalogu wartości znajdujących się w systemie aksjologicznym A. Nowickiego należałoby dołączyć: „pluralizm” i „demokrację”, Nie unika on zaangażowania politycznego po stronie socjalizmu wychodząc z założenia, że nie ma filozofii apolitycznej. Uznaje pluralizm za wartość, którą trzeba utrzymywać i rozwijać. [54] Stąd wita z entuzjazmem przejawy personalistycznego pluralizmu w polskiej teologii. [55]

Życie oddane Nauce porządkuje system aksjologiczny A. Nowickiego. Jest to koncepcja godności człowieka oparta na wartościowaniu ludzi w zależności od twórczego wkładu w kulturę. Najwyższą wartością są doskonałe dzieła ludzkie. Tworzenie tych dzieł nadaje życiu ludzkiemu sens i godność. Tą koncepcją „człowieka w świecie dzieł” przewycięża odwieczny spór o naturę wartości, dostrzegając podmiotowe i przedmiotowe ich uwikłanie, odnajdując realne źródło wartości w twórczej działalności człowieka. Można więc aksjologię A. Nowickiego określić jako antropo- i kulurocentryczną mając na względzie jej policentryczną budowę. [56]

Jednym z kłopotliwszych problemów filozofii człowieka jest postawione przez Dantego pytanie: *Come l'om s'eterna?* (w jaki sposób człowiek może trwać wiecznie?), żeby jego życie nie było tak jak u Hobbesa „samotne, biedne, bez słońca, zwierzęce i krótkie”. Człowiek lęka się przemijania. Poszukuje sensu swego istnienia i umocnienia swego bytu po śmierci. Religijną odpowiedzią na te potrzeby jest określona eschatologia oparta z reguły na wierze w nieśmiertelność duszy i osiągnięcie zbawienia w życiu pozagrobowym. A. Nowicki pośmiertnym losom duszy przeciwstawia ateistyczny ekwiwalent — pośmiertne losy istnienia. Ateistyczną nieśmiertelność [57] osiągamy poprzez wkład w kulturę, istnienie w wartościowych, wzbogacających ludzką kulturę dziełach. Jest to motyw wiodący najważniejszej jak dotąd, teoretycznej książki A. Nowickiego *Człowiek w świecie dzieł*.

W latach siedemdziesiątych dokonało się charakterystyczne przesunięcie zainteresowań



badawczych A. Nowickiego — od ateistycznej krytyki religii ku budowie teorii kultury świeckiej. Programową pracą jest tu artykuł pt. *Perspektywy rozwoju świeckiej kultury socjalistycznej w Polsce i związane z nimi zadania religioznawstwa* z roku 1974 [58]. Za najważniejsze zadanie stojące przed marksistowskim religioznawstwem w Polsce autor uznał wypracowanie teorii kultury świeckiej. Później napisze, że problematyka ta znajdowała się zawsze w centrum jego świadomości jako czynnik konstytuujący jego osobowość [59]. Kultura świecka (albo: kultura laicka) to kultura niezależna od religii. Przyszłość tej kultury, jej rozwój zależy od umiejętności prawidłowego ułożenia relacji z kulturą religijną. Religioznawczy redukcjonizm daje teoretyczne uzasadnienie możliwości kultury świeckiej, żeby stała się „całą kulturą”. Po rozbiciu i odrzuceniu religijnej formy pozostaje o wiele trudniejszy problem: co uczynić z treścią religii, tak, aby nic co posiada jakąś wartość kulturalną nie zostało stracone, ale przeciwnie wzbogaciło kulturę świecką?



Ateistyczna negacja religijnej formy zawiera w sobie cztery zasadnicze składniki, którymi są: 1) zwykła negacja niektórych treści, 2) zwykła afirmacja pewnych treści, 3) dialektyczna afirmacja polegająca na takiej selekcji (poprawieniu, pogłębieniu, przekształceniu) treści, aby nadawały się do przyjęcia, 4) dialektyczna negacja polegająca na takim połączeniu afirmacji z negacją, aby to co afirmowane zostało „wchłonięte” i „roztopione” w nowym kontekście kultury świeckiej. [60] Szczególnie obiecująca jest ta czwarta forma krytyki. W opracowaniu reguł metodologicznych tej krytyki pomogły A. Nowickiemu prace włoskiego filozofa katolickiego Michele Federico Sciacki, który do interpretacji dzieł filozofii nowożytnej wprowadził termin „deteologizacji”

rozumiany jako „znoszenie” teologii przez filozofię oraz croceańska krytyka pozytywistycznego ujęcia recepcji. [61] Zestawiając pojęcie „deteologizacji” z heglowskim pojęciem „negacji dialektycznej” (*Aufhebung*) A. Nowicki otrzymał podstawowe narzędzia pojęciowe niezbędne przy badaniu i programowaniu stosunku świeckiej kultury socjalistycznej do tradycji religijnej. Ich przydatność udowodnił zarówno na materiale historycznym [62], jak i w studiach teoretycznych. Szczególnie inspirujący jest tu artykuł pt. *Ateistyczny sens teologii eucharystii*. Stanowi on modelowy wzór odpowiedzi na pytanie: jak dokonać transkrypcji teologii chrześcijańskiej na terminy świeckie i antropologiczne? Autor na przykładzie analizy eucharystii — centrum chrześcijańskiego kultu, duchowości i życia chrześcijańskiego, wskazał na sposób „znoszenia” treści teologicznych i „wchłonięcia” ich przez kulturę świecką. Eucharystyczną tożsamość: „ciało i krew Jezusa Chrystusa = chleb i wino = Kościół jako wspólnota eucharystyczna” można uwolnić od związków z teologią i zredukować do terminów antropologii filozoficznej, szczególnie filozofii twórczości i problematyki uczestnictwa w kulturze. Wówczas „ciało i krew Jezusa Chrystusa” będzie oznaczało „istotne części osobowości twórcy”, „chleb i wino” obecność człowieka w wytworzonych przez niego przedmiotach (ergantropia) [63], a „Kościół” wspólnotę uczestnictwa w kulturze.

Ateizm A. Nowickiego jest pewną propozycją teoretyczną opartą na laickim systemie wartości, „roztapiającą” religię w kulturze. W filozofii kultury A. Nowickiego ateizm przestaje być czymś wtórnym wobec religii, jej negatywną stroną, lecz jest zjawiskiem autonomicznym, samoistnym i suwerennym.

Warsztat badawczy A. Nowickiego to warsztat historyka „ponieważ zbudowany jest na fundamencie niewzruszonego przekonania o historyczności każdego faktu” [64], ale historyka, u którego zaciera się ostra granica między „historią” a „teorią”: „doszedłem bowiem kilkanaście lat temu do przekonania, że zadaniem moim nie jest streszczanie i objaśnianie dzieł myśliciela, ale **badanie**, co się z nich da **zrobić**. Z przedmiotu badań dzieła filozofów powinny przekształcać się w tworzywo dla własnej pracy twórczej, bo właśnie po to zostały one przez filozofów napisane. Filozofowie nie adresowali swoich dzieł do historyków filozofii, którzy je będą streszczali i objaśniali, ale do tych czytelników, którzy dzięki nim sami zaczną myśleć, stając się **podmiotami** aktywności filozoficznej. Tę myśl uważam za moje największe osiągnięcie teoretyczne [65]. Takim właśnie

czytelnikiem jest A. Nowicki. Jego rejestr własnych filozoficznych antenatów i patronów, których myślami posługiwał we własnej pracy twórczej, zajął się z katalogiem ateistów. Na początku tej listy znajduje się pięciu myślicieli: Grzegorz z Sanoka (1406-1477), Mikołaj Kopernik (1473-1543), Giordano Bruno (1548-1600), Giulio Cesare Vanini (1585-1619) i Kazimierz Łyszczyński (1634-1689), z których trzech ostatnich zostało straconych za swoje ateistyczne przekonania. A. Nowicki ma do nich osobisty, uczuciowy stosunek: „Z tymi postaciami związałem swoje życie i chcę, żeby mnie z nimi „wiązano”. To znaczy, jeśli ktoś spyta: Nowicki? Kto to jest?, żeby odpowiadano: — To ten od Grzegorza z Sanoka, od Kopernika, od Bruna, od Vaniniego, od Łyszczyńskiego. Inaczej mówiąc: wybór tych postaci na „obszar badań” był jednocześnie „odkrywaniem samego siebie” i „aktem autokreacji” [66]. Do tego wykazu należałoby z pewnością dodać obecnie jeszcze dwa nazwiska: Władysław Witwicki (1878-1948) i Wolfgang Amadeus Mozart (1756-1791). O każdym z nich napisał co najmniej jedną książkę (o Mozarcie w druku), a o Brunie i Vaninim nawet trzy. Jego zafascynowanie personifikacjami ateizmu (Vanini, Bruno, Łyszczyński) [67] da się porównać tylko z fascynacją Sorena Kierkegaarda (1813-1855) Mozartem, podzielaną zresztą przez A. Nowickiego: „Dzięki Don Juanowi możemy zaliczyć Mozarta do małej gromadki ludzi nieśmiertelnych, których imion i dzieł czas nigdy nie zapomni, bo wieczność będzie o nich pamiętała. Cóż więc dziwnego, że to o jego cześć tak zabiegam jak o najszcześniejszą chwilę mojego własnego życia, o jego nieśmiertelność gorliwiej niż o własne istnienie. Co więcej, gdyby on został nam odebrany, imię jego wytarte, runąć musiałyby wszystko to, co on jako jedyna podpora dźwigał, wszystko pograżyłoby się dla mnie w bezgranicznym chaosie, w budzącej grozę nicości” [68]. Stali się oni częścią osobowości A. Nowickiego. Jego walkę o wydobycie z zapomnienia tych, których zasługi pomniejszano, przemilczano, a ich samych oczerniano i dyskredytowano można uznać za zakończoną sukcesem. Nie było to łatwe, skoro jeden z paragrafów *Nauczycieli* zatytułował: *Walka o Vaniniego*. Jest pewne, że tylko dzięki niespożytej energii i konsekwencji A. Nowickiego myśl Vaniniego znalazła się w obiegu kultury polskiej. A któż by wiedział o K. Łyczyńskim, gdyby nie upór i zapał A. Nowickiego w pokazaniu rdzennie polskich tradycji naszego ateizmu. Można powiedzieć, że istnieją równocześnie dwa źródła fascynacji, ogniska atrakcyjności twórczości A. Nowickiego oba jednakowo ważne. Jedno to kultura polska, a druga to kultura włoska, a zwłaszcza epoka Odrodzenia.

Książki A. Nowickiego są pierwszą i jak dotąd jedyną próbą opracowania całości dziejów ateizmu w Polsce. Zmieniają one „religijno-narodowy” punkt widzenia dyskredytujący socjalizm, marksizm i ateizm w Polsce jako twory importowane i obce tradycjom narodu [69]. Świeckie wartości Odrodzenia: połączenie ateistycznej aksjologii z heroiczną etyką w służbie Nauki, są dla A. Nowickiego podstawą nowożytnego ateizmu i źródłem osobistej inspiracji. To stąd czerpie inspirację do kolejnych pomysłów: inkontrologii czy teorii spotkań [70], ergantropii. Za G.C. Vaninim traktuje ateizm starożytności jako fundament dla ateizmu nowożytnego i sięga do kultury starożytnej, jak do „arsenału różnorodnej broni” (metafora G. Bruna [71]). Jego ambicja wkraczania na nowe obszary stopą niczyją nietknięte zaowocowała w poszerzeniu historii krytyki religii o badania dotyczące obecności ateizmu w utworach muzycznych [72], wkroczenia z badaniem obecności ateizmu na nowe obszary geograficzne”. [73]

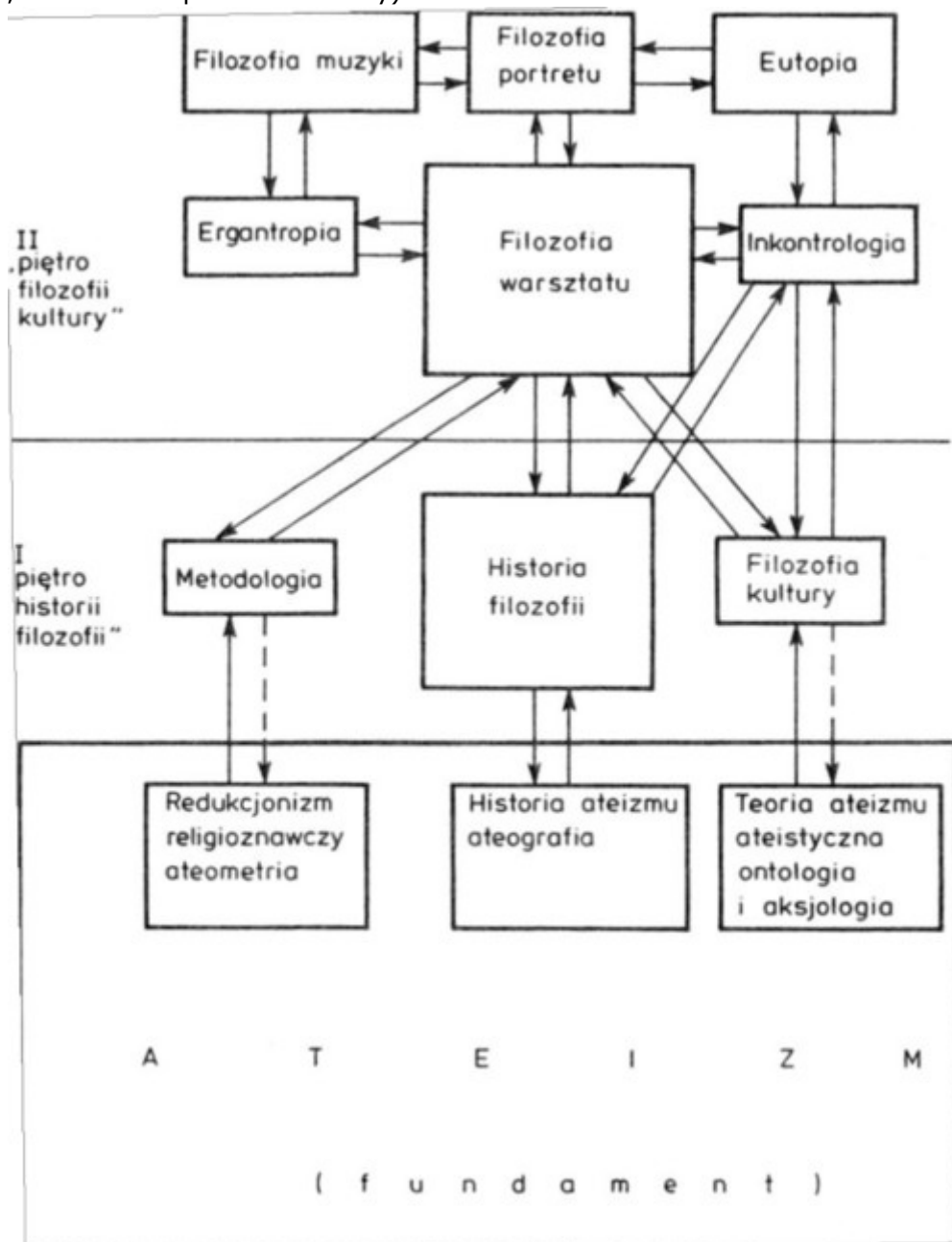
A. Nowicki jest najwybitniejszym polskim ateoznawcą i ateografem. Pod jego redakcją i w jego wyborze ukazały się trzy tomy antologii z zakresu krytyki religii o łącznej objętości 1147 stron druku z tekstami 148 autorów. [74] Podsumowaniem trzydziestu lat badań jest *Zarys dziejów krytyki religii. Starożytność* (Warszawa 1986, ss. 367). Należy mieć nadzieję, że będzie to pierwszy tom obszernego, wielotomowego *Zarysu dziejów krytyki religii*, takiego polskiego „mauthnera”. A. Nowicki jest jedynym autorem polskim mogącym podjąć się takiego zadania. [75]

Spójrzmy na poglądy A. Nowickiego całościowo, jako na pewien system. Między poszczególnymi elementami tego systemu istnieje cała sieć zależności i uwarunkowań. Przedstawię to graficznie posługując się metaforą „gmachu”, „wielopiętrowej budowli”. „Część podziemną” stanowią będą głównie strefy aktywności życiowej:

#### **NAUCZYCIEL AUTOR DZIAŁACZ SPOŁECZNO-POLITYCZNY**

Centralną pozycję (zaznaczoną nieco większą powierzchnią) zajmuje tu twórczość pisarska A. Nowickiego, jako autora ponad 900 pozycji bibliograficznych, w tym 40 książek, z tego 24 o tematyce religioznawczej i ateistycznej [76]. Aktywność nauczycielska to nieprzerwana od 1952 roku praca dydaktyczno-wychowawcza (1952-1963 w Uniwersytecie Warszawskim, 1963-1973 w Uniwersytecie Wrocławskim i od października 1973 w UMCS w Lublinie). W tematyce wykładów obok historii filozofii znalazła się historia i teoria ateizmu (m.in. na Podyplomowym Studium Filozoficzno-Etycznym). Do tej sfery działalności należy też wypromowanie 29 doktorów.

Filozoficzna krytyka religii A. Nowickiego nie ogranicza się do pisemnych wypowiedzi. Pomijając tu jego zaangażowanie polityczne (PPS, PZPR), "począwszy od 1957 r., w ideowym i organizacyjnym kształtowaniu Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli rolę wybitnie dominującą odegrał Andrzej Nowicki, łącząc na trwałe swoje nazwisko z ruchem, do którego wniósł impuls inicjatywny i twórcze przewodzenie w pierwszych latach rozwoju" [77]. Przedtem redagował w 1948 r. „Głos Wolnych” organ Stowarzyszenia Myśli Wolnej. Później był przewodniczącym Zarządu Głównego SAIW (1957-1962), jest członkiem prezydium i członkiem honorowym (od 1977 r.) Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, organizował Polskie Towarzystwo Religioznawcze (w latach 1973-1988 prezes PTR, a od r. 1988 prezes honorowy).



Zdaję sobie sprawę z pewnej umowności i uproszczeń tego diagramu. Jednocześnie mam nadzieję, że spełnia on pożyteczną funkcję klasyfikacyjną. W tym systemie ateizm funkcjonuje jako fundament. Z niego wyrastają zagadnienia. stąd pochodzi aparatura pojęciowa, „pole przejścia” zdominowane jest przez historię filozofii, a „pole dojścia” jest własny system teoretyczny autora z centralną problematyką filozofii warsztatu, rozumianej jako zespół problemów wokół których formułuje się warsztat.

W niewielu dyscyplinach naukowych postać jednego człowieka zaważyła w takim stopniu na ich rozwoju, jak w przypadku wpływu Andrzeja Nowickiego na polskie religioznawstwo niekonfesyjne.

W zakresie teorii sprowadza się do:

- 1) ujmowania religii w kategoriach „formy” i „treści”, czyli ze stanowiska konsekwentnego redukcjonizmu negującego istnienie treści specyficznie religijnych;
- 2) postulatu, aby badania dziejów religii uzupełniać badaniem dziejów filozoficznej krytyki religii, dziejów wygasania religii i roztapiania się religii w kulturze świeckiej;
- 3) rozumienia ateizmu jako złożonej, wielodyscyplinowej struktury w ramach religioznawstwa, którą powinna uzupełniać ateografia i ateometria;
- 4) formuły ateizmu nie sprowadzającego się do negacji religii, lecz odrzucającego formę religijną i „przenoszącego” pewne cenne treści zawarte w religii do kultury świeckiej.

\*

Czesław Gryko: FROM A CRITICISM OF RELIGION TO A THEORY OF SECULAR CULTURE

The author of this article argues that:

Atheism is genetically the first and most stable element of Nowicki's outlook upon life. Atheism, or more exactly, an atheistic ontology and axiology, constitute the "foundation", and at the same time "the field of departure" for his entire theoretical system. Nowicki's philosophy of culture, constituting "the field of arrival" was built upon the foundation of his meditations about atheism. The essence of Nowicki's atheism is not a negative atheism, concentrated on the criticism of religion alone, but a positive atheism, intent upon the replacement of God by values affirming life "upon this earth". In place of theocentrism and Christocentrism, he advocates anthropo- and culturocentrism. The novelty of his atheism lies in the appropriation of a consistent anthropological reductionism to the criticism of religion and in the treatment of atheism as a complex and polyaspectual structure within the study of religions. The atheological disciplines (the history of the criticism of religion, the theory of atheism, the sociology and the psychology of atheism) should be complemented by atheography and atheometry, which were created as separate disciplines of research by Nowicki.

Nowicki is the most eminent Polish theoretician and historian of atheism, having taken up new and as yet unnoticed fields of research, such as the philosophy of music contained in the works of some atheists. He has also filled important gaps in the history of Polish culture, for instance in his works about Kazimierz Łyszczyński.

\*

„Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, 1990, nr 3-4 (157-158)

Zobacz także te strony:

[Spotkanie z Profesorem Andrzejem Nowickim](#)

[Andrzej Nowicki członkiem honorowym PSR](#)

[Filozof Nowicki](#)

[90 świeczek na torcie ateisty](#)

[Kocham to, co jeszcze nie istnieje... Rozmowa z Profesorem Andrzejem Nowickim](#)

[Droga do Gwiazd Ateny](#)

---

Przypisy:

[ 1 ] K. Koźniewski: *Zamknięte koła. Wspomnienia z lat 1929-1945*, t. 1, wyd. 2 przejrzone i uzupełnione, Kraków Wrocław 1984, s. 39.

[ 2 ] W. Witwicki: *O wychowaniu moralnym w szkole*, „Szkola i Nauczyciel”, Łódź, grudzień 1926 - styczeń 1927, nr 10 i 1; Cyt. za A. Nowicki: *Witwicki*, Warszawa 1982, s. 78-79.

[ 3 ] A. Nowicki: *Nauczyciele*, Lublin 1981, s. 266-267.

[ 4 ] Por. A. Nowicki: *Problemy religii i wizja kultury świeckiej w polskim ruchu socjalistycznym (1892-1948)*, „Euhemer”, 1982, nr 1-2 (123-124), s. 17-23; B. Hillebrandt: *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945*, Warszawa 1973, s. 261-269; E. Szafrąński: *Treści i formy kultury świeckiej postępowych organizacji młodzieżowych 1936-1948*, Zielona Góra 1978, s. 102-104, 115-118, 142-146.

[ 5 ] (A. Nowicki): *O nowy program WRN*, „Światło”, 1943, nr 3, s. 14; cyt. za A. Nowicki: *Problem religii i wizja...*, cyt. wyd., s. 19.

[ 6 ] A. Nowicki: *Co to są bohaterskie czyny i czy zawsze należy je spełniać*, „Przegląd Filozoficzny”, 1948, s. 130.

- [ 7 ] Taki tytuł nosił tomik poezji A. Nowickiego wydany w Radomiu w r. 1945, s. 3-16. A. Nowicki wydał też drugi tomik poezji pt. *Koniec świata* , Radom 1945, s. 5-21.
- [ 8 ] A. Nowicki: *Co to są...* , cyt. wyd., s. 124-130.
- [ 9 ] Rozmowa z niewierzącym, „Przegląd Powszechny”, 1948, nr 4 (673), s. 275-277.
- [ 10 ] Określenie z nie publikowanego w Polsce rozrachunkowego artykułu Józefa Chałasińskiego: *Sociology and Social Mythology in Post-War Poland* , w: *Transactions of the Fourth World Congress of Sociology* , London 1959, vol. I, s. 146.
- [ 11 ] *Podróż w świat średniowiecznych cudów* , wyd. 1, Warszawa 1954; wyd. 2 i 3, Warszawa 1956, nakł. 50.280 egzemplarzy.
- [ 12 ] Por. *Papieże przeciw Polsce. Doświadczenia dziesięciu stuleci naszych dziejów* , Warszawa 1949, s. 79; *1000 lat zatargów z papieżami* , Warszawa 1950, s. 239; *Papież Pius XII przeciw Polsce* , w: *Wybór tekstów do seminarium na temat: Pochodzenie i funkcje społeczne religii* . Warszawa 1956, s. 58-67.
- [ 13 ] Por. *Chłopi a biskupi* , Warszawa 1950, s. 69; *Wróg chłopów włoskich* , Warszawa 1951, s. 82; *Watykański bank Pacellich i jego udział w imperialistycznej ekspansji Włoch* , Warszawa 1952, s. 111; *Historia filozofii i myśli społecznej wieków średnich* , Uniwersytet Warszawski, (Skrypt), Warszawa 1953, s. 81.
- [ 14 ] *Papież Pius X 11 w świetle własnych przemówień i listów z lat 1945-1951* , Warszawa 1952, s. 92.
- [ 15 ] *Chłopski ruch oporu przeciw niesprawiedliwości społecznej w Polsce Piastowskiej* , „Myśl Chłopska”, 1949, nr 3-4, s. 13-33; *Chłopski ruch oporu przeciw poddaństwu i pańszczyźnie w Polsce Jagiellońskiej i elekcyjnej* , „Myśl Chłopska”, 1949, nr 5-6, s. 18-41; *Chłopski ruch rewolucyjny od powstania Kościuszkowskiego (1794) do powstania styczniowego (1863)* , „Myśl Chłopska”, 1949, nr 7-8, s. 41-77.
- [ 16 ] A. Nowicki: *Podróż...* , wyd. 2, Warszawa 1956, s. 176.
- [ 17 ] „Życie i Myśl”, 1968, nr 3 (165), s. 15-19.
- [ 18 ] *Muzyka i filozofia z punktu widzenia przekształcalności dzieł* , „Studia Filozoficzne”, 1976, nr 4 (125), s. 129-145.
- [ 19 ] *O potrzebie badań religioznawczych w Polsce* , „Euhemer”, 1957, nr 1 (1), s. 3-8.
- [ 20 ] A. Nowicki: *Klasyfikacja i ocena zadań krytycznie oceniających religię* , „Euhemer”, 1959, nr 1-2 (8-9), s. 7.
- [ 21 ] Por. Z. Poniatowski: *Wstęp do religioznawstwa* , wyd. 3 Warszawa 1962; tenże: *Problemy nazwy religioznawstwa i spory o jego treść* , „Euhemer”, 1975, nr 3, s. 3-13.
- [ 22 ] Termin „prace ateoznawcze” A. Nowicki wprowadził po raz pierwszy w 1965 roku w książce pt. *Wykłady o krytyce religii w Polsce* , Warszawa 1965, s. 6.
- [ 23 ] A. Nowicki: *Przedmiot i zadania historii ateografii* , „Euhemer”, 1966, nr 5 (54), s. 4.
- [ 24 ] Por. W. Granat: *Ateografia* , hasło w: *Encyklopedia katolicka* , t. 1, Lublin 1973, s. 1047.
- [ 25 ] Por. *Zarys dziejów ateografii w Polsce* , „Euhemer”, 1966, nr 6 (55), s. 83-89; *50 lat radzieckiej ateografii* , „Euhemer”, 1967, nr 6 (61), s. 41-52; *Zarys dziejów ateografii od Doleta do Vaniniego (1535-1616)* , „Studia Religioznawcze”, 1969, nr 1-2, s. 149-172; *Zarys dziejów ateografii od Vaniniego do Kartezjusza (1616-1650)* , „Studia Religioznawcze”, nr 3, s. 125-142; *Centralne kategorie filozofii Vaniniego* , Warszawa 1970, cz. IV: *Ateografia* , s. 167-183; *Zarys dziejów ateografii (1672-1689)* , „Euhemer”, 1971, nr 4 (82), s. 67-83; *Zarys dziejów ateografii od Kartezjusza do Kazimierza Łyszczyńskiego (1650-1689)* , „Studia Religioznawcze”, 1972, nr 5, s. 121-142; *Współczesna ateografia włoska (1960-1972)* , „Euhemer”, 1973, nr 4 (90), s. 111-128.
- [ 26 ] A. Nowicki: *Ateometria — problematyka i zadania badawcze* , cyt. wyd., s.

193-194.

- [ 27 ] Por. A. Nowicki: *Problemy religioznawcze: ikonometria* , „Euhemer”, 1973, nr 2 (88), s. 3-12.
- [ 28 ] A. Nowicki: *Lampa trzydziestu spotkań czyli Bruno w trzydziestu dialogach* , Katowice 1980, s. 387.
- [ 29 ] A. Nowicki: *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna* , Warszawa 1962, s. 257. Por. także: *Centralne kategorie filozofii Vaniniego* , Warszawa 1970, s. 299.
- [ 30 ] Por. znajdujący się w druku w „Studiach o Książce” (t. 18) artykuł pt. *O mierzeniu gęstości zamyślenia* .
- [ 31 ] Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym, „Znak”, 1982, nr 7-9 (332-334), s. 884. Por. także M. Gogacz: *Ateizm znakiem czasu* , w: *W nurcie zagadnień posoborowych* , Warszawa 1967, s. 87-116.
- [ 32 ] Por. otwierający paragraf *Zarysu dziejów krytyki religii* : *Wielość definicji religii odbiciem jej obiektywnej wieloaspektowości*, s. 9-14; *Wieloaspektowość religii* . „Argumenty” z 25 IX 1988, nr 39 (1568), s. 11.
- [ 33 ] A. Nowicki: *Rola kategorii „formy” i „treści” w definiowaniu religii i ateizmu* , „Euhemer”, 1958, nr 3 (4), s. 17-30.
- [ 34 ] Tamże, s. 26.
- [ 35 ] Por. H. Swienko: *Założenia teoretyczne i metodologiczne marksistowskich badań nad religią (Rozważania preliminarne)* , „Euhemer”, 1985 nr 3 (137), s. 57-64. Por. także M. Nowaczyk, *Krótką charakterystyczna religioznawstwa marksistowskiego* , „Euhemer”, 1961, nr 1, s. 106-124.
- [ 36 ] A. Nowicki: *„Bóg” jako modus loquendi* , „Euhemer”
- [ 37 ] Por. A. Nowicki: *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna* , Warszawa 1962, rozdz. I: *Kategoria „Sposobu mówienia” (modus loquendi)*, s. 32-60, także, s. 73, 87, 124, 145, 219-220.
- [ 38 ] A. Nowicki: *Co zawdzięczam moim nauczycielom? Garść wspomnień z okazji Dnia Nauczyciela* , „Annales UMCS”, sectio I, vol. II1/IV, nr 21, Lublin 1978/1979, przyp. 32 na s. 381.
- [ 39 ] A. Nowicki: *Polska filozofa kultury XX wieku (1918-1939). Problemy — próba oceny — program badań* , w: *Wybrane zagadnienia z historii filozofii polskiej na tle filozoficznej umysłowości europejskiej* , Wrocław 1979, s. 137.
- [ 40 ] T. Kotarbiński: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* , wyd. 3, Warszawa 1986, s. 66, 390, 480.
- [ 41 ] Por. A. Nowicki: *Tadeusz Kotarbiński*, „Euhemer” 1977, nr 1 (103), s. 9-19; w wersji rozszerzonej w: *Nauczyciele*, Lublin 1981, s. 177-201.
- [ 42 ] Określenie Janiny Kotarbińskiej: *Głos w dyskusji*, „Studia Filozoficzne”, 1984, nr 5 (222), s. 72.
- [ 43 ] T. Kotarbiński: *Humanistyka bez hipostaz. Próba eliminacji hipostaz ze świata pojęć nauk humanistycznych* , „Myśl Filozoficzna”, 1952, nr 1; cyt. za *Elementy...* , cyt. wyd., s. 445.
- [ 44 ] Por. A. Nowicki: *Podmiotowe aspekty dziejów krytyki religii (Pamięci Tadeusza Kotarbińskiego)* , „Euhemer”, 1982, nr 3-4 (125-126), s. 7-16.
- [ 45 ] L. Feuerbach: *Wykłady o istocie religii* , wyd. 2. Warszawa 1981, s. 315.
- [ 46 ] Konstytucja Duszpasterska..., cyt. wyd. s. 884.
- [ 47 ] Por. A. Nowicki: *Centralne kategorie filozofii Vaniniego* , Warszawa 1970, s. 32: „Istotnym elementem metodologii tej pracy jest próba nowego sposobu odczytania tekstów, które przez kilkaset lat odczytywane były jako krytyka religii. Wychodząc z założenia, że religia jest przede wszystkim formą wyrażania problematyki pozareligijnej, dostrzegam i próbuję to przekazać, że również Vanini w formie krytyki religii przeprowadza w rzeczywistości krytykę stosunków społecznych”.
- [ 48 ] A. Nowicki: *Podmiotowe aspekty...* , cyt. wyd., s. 9.
- [ 49 ] A. Nowicki: *Klasyfikacja i ocena zdań krytycznie oceniających religię* (Referat na 111 Ogólnokrajową Konferencję Religioznawczą w Krakowie wygłoszony dnia 18

października 1958 r.) „Euhemer” 1959, nr 1-2 (8-9), s. 22.

[ 50 ] A. Nowicki: Ateizm, w: *Mała Encyklopedia Religioznawstwa Marksistowskiego* , „Euhemer”, 1970, nr3-4, s. 13.

[ 51 ] Ks. bp K. Wojtyła: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera* . Lublin 1959, s. 26.

[ 52 ] „Światło”, 1943, nr 5, s. 16-19, Por. A. Nowicki: *Problemy religii i wizja...* , cyt. wyd., s. 21-23; E. Szafranski: *Treści i formy...* cyt. wyd., s. 118.

[ 53 ] A. Nowicki: *Struktura ateizmu* , „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznawcze”, 1987, z. 20, s. 132-133.

[ 54 ] A. Nowicki: *Pluralizm światopoglądowy w kulturze socjalistycznej*, „Euhemer”, 1981, nr 2 (120) s. 117-130.

[ 55 ] A. Nowicki: *Współczesna katolicka filozofia kultury w Polsce. Personalistyczny pluralizm Adama Rodzińskiego* , „Euhemer”, 1981, nr 3 (121), s. 49-61.

[ 56 ] Por. A. Nowicki: „*Religia Muzyki*” i kult kompozytorów , „Euhemer”1985, nr 3 (137), s. 95; *Perspektywy rozwoju pluralizmu w obrębie polskiej katolickiej filozofii i kultury* , „Studia Religioznawcze”, 1987, nr 21, s. 151-166.

[ 57 ] Por. A. Nowicki: *Ateistyczna perspektywa nieśmiertelności* , „Euhemer”, 1967, nr 1-2, (56-57), s. 45-52.

[ 58 ] „Euhemer”, 1974, nr 4 (94), s. 3-15.

[ 59 ] Por. A. Nowicki: *Nauczyciele* , cyt. wyd., s. 39.

[ 60 ] Por. A. Nowicki: *Zarys dziejów krytyki...* , cyt. wyd., s. 16. *Krytyka a negacja dialektyczna* , s. 50-53.

[ 61 ] Por. A. Nowicki: *Michele Federico Sciacca w walce z kulturą świecką* , „Euhemer”, 1974, s. 3-14; *Michele Federico Sciacca w świetle spotkań* , „Euhemer”, 1974, nr 3 (93), s. 125-140; *O pojęciu „deteologizacji”* , „Euhemer”, 1975, nr 2 (96), s. 3-16.

[ 62 ] Por. A. Nowicki: *Formy obecności Augustyna i Tomasza w kulturze świeckiej* , „Euhemer”, 1975, nr 3 (97), s. 43-58.

[ 63 ] Termin „ergantropia” został utworzony 14 kwietnia 1985 r. Por. A. Nowicki: *Mozart a demonologia Aberta* , „Euhemer”, 1986, nr 2 (140), s. 53; *Formy ergantropii w portretach fotograficznych* w: A. Nowicki: (red.) *Struktura podmiotu* , Lublin 1988, s. 55-70. A. Nowicki uznaje ergantropię za centralny problem swoich rozważań i całą swoją filozofię określa „filozofią ergantropii”. Por. *Uwagi o własnym warsztacie* , „Życie Szkoły Wyższej”, 1987, nr 12, s. 94, 102. Jak dotąd koncepcja ergantropii została najszerszej zaprezentowana w referacie na V Zjeździe Filozofii Polskiej w Krakowie (11.11.1987). Por. *Ergantropia jako centralna kategoria filozofii kultury* , „Studia Filozoficzne”, 1987, nr 11 (264), s. 3-11. Streszczenie w: V Zjazd Filozofii Polskiej, Filozofia dla Przyszłości, Kraków 9-12 listopada 1987, s. 108.

[ 64 ] A. Nowicki: *Uwagi o własnym warsztacie* , cyt. wyd., s. 100.

[ 65 ] Tamże, s. 97.

[ 66 ] A. Nowicki: *Portrety filozofów...* , cyt. wyd., s. 70.

[ 67 ] A. Nowicki na określenie ich miejsca w kulturze używa często metafory „orzeł ateistów” (*atheorum aquila* ). Po raz pierwszy tak nazwał Vaniniego teolog niderlandzki Gijbert Voet (Voetius). Por. A. Nowicki: *Centralne kategorie filozofii Vaniniego* , cyt. wyd., s. 14; Vanini, Warszawa 1987, s. 9; *W 350-lecie urodzin. Kazimierz Łyszczynski, „orzeł ateistów polskich”* , „Argumenty” z 4.3.1984 r. nr 10 (1330), s. 10-11.

[ 68 ] S. Kierkegaard: *Albo albo*, Warszawa 1976, t. 1, s. 49-50. Por. A. Nowicki: *Religia Muzyki i kult kompozytorów* , „Euhemer”, 1985, nr 3 (137), s. 95-106.

[ 69 ] Oprócz monografii o M. Koperniku, Grzegorz z Sanoka, K. Łyszczynskim i kilkudziesięciu artykułów o innych ateistach i wolnomyślicielach polskich mam tu na myśli przede wszystkim *Wykłady o krytyce religii w Polsce* , Warszawa 1965, s. 162 oraz obszernie *Wypisy z historii krytyki religii* , Warszawa 1962, s. 566, uwzględniające

wśród 130 myślicieli pisma 43 Polaków. Por. *Zarys dziejów ateografii w Polsce*, „Euhemer”, 1966, nr 6 (55), s. 83-89.

[70] Termin „spotkanie” pojawił się po raz pierwszy w roku 1969 w tytule artykułu w języku włoskim o spotkaniu Vaniniego i Campanelli: *Gli incontri tra Vanini e Campanella*, w: *Tommaso Campanella (1568-1639). Miscellanea di Studi nel 4 centenario della sua nascita*. Napoli 1969, s. 473-485. Termin „inkontrologia” pojawił się 24 sierpnia 1973 roku. Por. *„Teologia spotkania” a zadania religioznawczej inkontrologii*, „Euhemer”, 1974 nr 1 (91) s. 11-19; *Incontrologia e trasformabilità*. „Misure Critiche”, Salerno 1976, nr 19, s. 77-88; *Zadania i metody inkontrologii* (streszczenie odczytu z 11 stycznia 1974 r.), „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis” vol. 18, Hum. 1 Lublin 1976, s. 13-19; *O marksistowską inkontrologię. Zarys ogólnej teorii spotkań*, „Studia Filozoficzne”, 1977, nr 5 (138), s. 35-43; *Metoda inkontrologiczna w historii filozofii a policentryczna struktura osobowości filozofów*, „Studia Filozoficzne”, 1983, nr 11-12 (226-217), s. 5-20; *Ateistyczna treść demenologii Vaniniego. Wkład do teorii spotkań*, „Euhemer”, 1984, nr 2 (132).s. 59-70; *Studia z inkontrologii*, praca zbiorowa pod red. A. Nowickiego, Lublin 1984, s. 107; *Wkład Vaniniego do filozofii spotkań* w: *W 400-lecie urodzin Vaniniego*, praca zbiorowa po red. A. Nowickiego, Lublin 1985, s. 29-44.

[71] A. Nowicki: *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna*, cyt. wyd., s. 98.

[72] Możliwe jest to przy odrzuceniu dominującej w muzykologii teorii, że muzyka jest „sztuką asemantyczną”. Od roku 1975 filozofia muzyki, obok inkontrologii i erganotropii, stała się głównym przedmiotem zainteresowań badawczych A. Nowickiego.

[73] Por. m.in. hasła: ateizm w Afryce, ateizm w Anglii, ateizm w Azerbejdżanie, ateizm w Brazylii, ateizm w Turcji, w: *Mała Encyklopedia Religioznawstwa Marksistowskiego*, „Euhemer”, 1970, nr 3-4 (77-78); *O węgierskich ateistach i historykach ateizmu*, „Euhemer”, 1972, nr 2 (84), s. 73-90. Szczególnie spektakularny jest tu artykuł: *Z dziejów ateizmu i wolnej myśli w Portugalii*, „Euhemer”, 1975, nr 1 (95), s. 97-111, będący pierwszą na świecie próbą wkroczenia na ten obszar.

[74] *Filozofowie o religii*, t. I, Warszawa 1960, s. 324; *Wypisy z historii krytyki religii*, Warszawa 1962, s. 566; *Filozofowie o religii*; t. II, Warszawa 1963, s. 257.

[75] Fritz Mauthner (1894-1923) jest autorem liczącego 2200 stron czterotomowego dzieła: *Der Atheismus und seine Geschichte im Abendlande*, Stuttgart — Berlin 1920-1923. Do pisania tej pracy przystąpił mając... 70 lat.

[76] Por. Bibliografia prac drukowanych z lat 1936-1988, opracował Cz. Gryko w: *Bibliografia siedemdziesięciolecia Profesora Andrzeja Nowickiego*, Wydawnictwo Uczelniane UMCS, Lublin 1989 s. 21-66.

[77] M. Horoszewicz: *Andrzej Nowicki jako działacz ruchu laickiego*, „Euhemer”, 1979, nr 4 (114) s. 91.

#### **Czesław Gryko**

Profesor socjologii, pracownik naukowy SGGW, specjalizacje: historia myśli socjologicznej i socjologia kultury. Ukończył studia prawnicze (UWr) i filozoficzne (UMCS), obronił doktorat z filozofii. W latach 1975-2004 pracownik naukowy UMCS (Zakład Filozofii Kultury), od 2003 r. profesor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości w Lublinie, a od 2004 r. - SGGW (Katedra Socjologii). Autor 88 publikacji naukowych, w tym 2 książek i 33 artykułów. Wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, przez dwie kadencje członek Zarządu Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Otrzymał indywidualną Nagrodę Ministra Edukacji z tytułu osiągnięć naukowych oraz 8 nagród Rektora UMCS.

[Pokaż inne teksty autora](#)



Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6621>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)